*\* Text for the PGS website (Polish below)*

*Zuza Golińska*

*Something Soft, Something Strange, Something Scary*

In the eyes of other-than-human beings, we human-visitors may be many things. We may be a friend or a foe, we may be their potential owners, caregivers, but also oppressors. We may seem bizarre or stupid; we may also be simply a source of desire, of curiosity, or of a cringe. Or we may be of no immediate interest to them, which for some people would probably be the scariest.

In *Something Soft, Something Strange, Something Scary*, the artist Zuza Golińska speculates on the idea of "intimate publicness", understood after feminist theorist Lauren Berlant as a moment in which a broad historical experience becomes intimately common. By bringing bodies, objects, and ideas into particular dependencies, her exhibition aims at becoming a site for posthuman intimate publicness, investigating social dynamics which are at play in the context of the exhibition.

Golińska works with abstract forms in relation to social and physical spaces, often utilising post-industrial materials, and their methods of production. Her installations, sculptures, and environments refer to the broadly understood public sphere. She is interested in the relationship between the body, architecture, and affect, developing an artistic language that is contextually grounded, fuses depth and intuition, thinking and feeling.

This is her first solo exhibition in Sopot, for which she has developed new work in collaboration with the writer Dominika Dymińska and the curator Mirela Baciak.

*Something Soft, Something Strange, Something Scary* is curated by Mirela Baciak.

Zuza Golińska

*Coś miękkiego, coś obcego, coś groźnego*

Z perspektywy istot nieludzkich my – ludzie-widzowie – mamy wiele twarzy. Możemy być przyjaciółkami lub wrogami, potencjalnymi właścicielkami, opiekunami, ale też ciemiężycielkami. Możemy wydawać się dziwaczni czy głupi. Możemy także po prostu budzić pożądanie, ciekawość lub zażenowanie. Możemy również nie wzbudzać ich większego zainteresowania, co dla niektórych byłoby zapewne najstraszniejsze.

Na wystawie *Coś miękkiego, coś obcego, coś groźnego* Zuza Golińska podejmuje spekulatywną refleksję nad pojęciem publicznej intymności. W oparciu o myśl teoretyczki feminizmu Lauren Berlant, pojęcie to odnosi do intymnego, wspólnotowego charakteru, jakiego nabiera szerokie doświadczenie historyczne. Budując określone zależności między ciałami, obiektami i ideami, Golińska otwiera przestrzeń publicznej intymności w posthumanistycznym wymiarze jednocześnie badając dynamikę społeczną zachodzącą w kontekście samej wystawy.

Golińska tworzy abstrakcyjne formy odnoszące się przestrzeni społecznych i fizycznych, często wykorzystując tworzywa poprzemysłowe i odwołując się do sposobów ich wytwarzania. Jej instalacje, rzeźby i *environments* nawiązują do szeroko rozumianej sfery publicznej. Artystkę interesują relacje między ciałem, architekturą i afektem, a jej język artystyczny osadzony jest w kontekście społecznym, łącząc głębię i intuicję, myślenie i odczuwanie.

*Coś miękkiego, coś obcego, coś groźnego* to pierwsza wystawa indywidualna Golińskiej w Sopocie. Artystka przygotowuje na nią nową pracę we współpracy z pisarką Dominiką Dymińską i kuratorką Mirelą Baciak.

Kuratorka wystawy: Mirela Baciak